

---

*Recenzje. Sprawozdania*

---

Reviews. Reports

**Mateusz T. Jamro, Recenzja: Boris Barth, *Europa nach dem Großen Krieg. Die Krise der Demokratie in der Zwischenkriegszeit 1918–1938*, Frankfurt am Main, Campus Verlag 2016, ss. 397 (*Europa po Wielkiej Wojnie. Kryzys demokracji w międzywojniu 1918–1939*)**

Po I wojnie światowej polityczna mapa Europy zmieniła się diametralnie. Upadły trzy wielkie imperia: Osmańskie, Austro-Węgierskie oraz Rosyjskie (targane rewolucją). W konsekwencji rozpadł się system wersalski. Na gruzach wielonarodowych i wieloetnicznych imperiów powstały państwa narodowe. Miejsce monarchii zajęły republiki. Renesans systemów demokratycznych (republik i monarchii) nie trwał jednak długo. Do wybuchu II wojny światowej demokracja utrzymała się tylko na Półwyspie Skandynawskim, w krajach Beneluksu, Szwajcarii, Wielkiej Brytanii, Francji i Czechosłowacji. Jej miejsce zajęły systemy totalitarne (by wymienić faszystowskie Włochy Mussoliniego czy spektakularne przejęcie władzy przez Hitlera i upadek Republiki Weimarskiej) oraz autorytarne (Węgry, Polska, Hiszpania, Portugalia, Austria).

Co zadecydowało o słabości demokracji w międzywojniu? Dlaczego ustroje demokratyczne okazały się nietrwałe i ustąpiły miejsca dyktaturze? Na czym polegała słabość tak entuzjastycznie uchwalanych demokratycznych konstytucji?

Recenzowana książka *Europa nach dem Großen Krieg. Die Krise der Demokratie in der Zwischenkriegszeit 1918–1938* (*Europa po Wielkiej Wojnie. Kryzys demokracji w międzywojniu 1918–1939*) jest próbą odpowiedzi na to pytanie.

Została napisana przez renomowanego historyka prof. Borisa Bartha, który w swoich naukowych poszukiwaniach skupia się na badaniach porównawczych. Zawodowo jest związany z Uniwersytetem w Konstancji. Prowadził wykłady oraz odbył staże naukowe na Uniwersytetach w Pradze, Bremie, Hadze, Düsseldorfie.

Książka ma układ chronologiczno-problemowy. Składa się z 8 rozdziałów (w tym wstęp i zakończenie). Liczy 397 stron. Wykorzystana w monografii literatura jest imponująca. Tekst opatrzonego 722 przypisami, zaś bibliografia liczy 486 pozycji.

Każdy rozdział poprzedza krótkie wprowadzenie, pozwalające czytelnikowi lepiej zorientować się w poruszanej w rozdziale tematyce oraz zakończenie, stanowiące podsumowanie

najważniejszych ustaleń poczynionych w rozdziale i powtórzenie wyjściowej tezy. Taki układ podnosi wartość dydaktyczną książki oraz sprawia, że jest ona bardzo przyjazna w odbiorze nawet dla laika, któremu obca jest poruszona w tomie tematyka.

Układ rozdziałów – ich tematyka oraz kolejność – zdradzają sposób rozumowania oraz poszukiwania głębokich przyczyn i strukturalnych deficytów, jakie zadecydowały o słabości demokracji w międzywojniu i jej upadku.

Choć w tytule ramy czasowe badań zostały zawężone do lat 1918–1939, we wprowadzeniu Barth dokonuje dogłębnej analizy przemian społecznych, gospodarczych, kulturowych, jakie miały miejsce w wieku XIX. Jak argumentuje, zabieg ten jest niezbędny, by zrozumieć główne osie konfliktów i napięć społecznych w międzywojniu.

Tendencje, które rozpozyczyły się jeszcze w XIX stuleciu, a umożliwiły renesans demokracji w wieku następnym, to: stopniowe ograniczanie władzy monarszej (monarchie konstytucyjne), powstanie organizacji reprezentujących poszczególne klasy czy warstwy społeczne (związki zawodowe, partie polityczne, grupy interesów), wzrost zamożności i poprawa jakości życia będąca skutkiem industrializacji i urbanizacja.

Boris Barth podkreślił, że o trwałości systemu politycznego (jego legitymizacji), bez względu na to czy jest on demokratyczny, czy autorytarny, decyduje zdolność maszyny państwowej do zaspokajania potrzeb oraz rozładowywania napięć społecznych. Brak tej zdolności okazał się jedną z głównych przyczyn upadku demokracji w międzywojniu (jako przykład Barth podał Polskę i powstanie sanacji).

To nie siła osobowości, charyzma dyktatora, atrakcyjność jego oferty politycznej decydowały o upadku demokracji, lecz jej słabość. O słabości demokracji świadczył brak zdolności zawierania trwałych sojuszy i politycznych kompromisów, który skutkował zanikiem stabilności politycznej oraz skuteczności. Główną przyczyną był deficyt lub słabość partii liberalnych, które posiadały zdolność równoważenia partii radykalnych, zapobiegały nadmiernej polaryzacji parlamentów. Innymi słowy tam, gdzie istniały silne partie liberalne, demokracja przetrwała.

Inne czynniki, które doprowadziły do upadku demokracji (inflacja, kryzys agrarny, upadki banków, światowy kryzys finansowy, nacjonalizm), choć z różnym nasileniem, to jednak były zauważalne w każdym kraju na kontynencie europejskim.

Analizując systemy partyjne i formy rządów, Barth przytomnie i słusznie zauważył, że bez względu na przyjęte rozwiązania ustrojowe demokracja nie może istnieć bez demokratów (*Demokratie ohne Demokraten*). Stabilność demokracji wymaga odpowiedniej kultury politycznej, którą można określić mianem obywatelskiej. Wymaga zdolności do kompromisu, poszanowania praw mniejszości, szacunku dla prawa, wyrzeczenia się przemocy.

Wnioski wyciągnięte przez Bartha są następujące. Ład wersalski nikogo nie zadowalał. Błędne przekonania, jakie legły u jego podstaw, doprowadziły stopniowo nie tylko do upadku demokracji, ale także pośrednio do II wojny światowej. Zarówno zwycięzcy, jak i przegrani ucierpieli z powodu inflacji powodowanej przez konieczność spłaty reparacji wojennych. Wszyscy po jednej i po drugiej stronie odczuli skutki nadprodukcji rolniczej i nierozwiązanej kwestii chłopskiej, która w wielu krajach stworzyła warunki do delegitymizacji procedur parlamentarnych. Dla utrzymania stabilności systemu demokratycznego potrzebny jest odpowiedni poziom rozwoju gospodarczego, który pozwala utrzymać spokój społeczny przez eliminację konfliktów o charakterze klasowym, redukcji dysproporcji ekonomicznych i dzięki silnej klasie średniej.

Dyktatury, które zrodziły się w międzywojniu, nie są wynikiem charyzmy dyktatorów, ich niezwyklej magnetycznej osobowości zdolnej mobilizować masy, lecz słabości partii

politycznych oraz niezdolności systemu demokratycznego do rozwiązywania problemów społecznych.

Czynnikiem, który przyspieszył przejście od demokracji do autorytaryzmów, był rosnący nacjonalizm, karmiący się rasizmem i ksenofobią. W jego wyniku doszło do masowych przesiedleń. Kryzys migracyjny, jaki miał wtedy miejsce, przypomina do złudzenia sytuację, z którą mamy obecnie do czynienia w Europie. Bowiem na kryzys migracyjny powodowany marzeniem o państwie jednolitym narodowo i etnicznie nałożył się kryzys gospodarczy. Pogorszenie koniunktury, bezrobocie, inflację, niepewność jutra łatwo tłumaczyć napływem obcych, odmiennych kulturowo. Podszyta strachem niepewność jutra otworzyła drogę do przejęcia władzy przez dyktatorów.

Książka Bartha to niezwykle frapująca i pociągająca lektura. Choć dotyczy międzywojnia, wynikające z niej wnioski można także odnieść do zachodzących współcześnie zmian w obrębie form sprawowania władzy.